

Anna Wawrzeńczak

FRANJO TUDJMAN JAKO TWÓRCA CHORWACKIEJ NIEPODLEGŁOŚCI

Przejęcie od systemu komunistycznego do „demokratycznego” w republikach jugosłowiańskich odbywało się pod wpływem odradzania się nastrojów nacjonalistycznych, ideologicznego i ekonomicznego kryzysu państwa, co wpłynęło na wzrost niepokojów społecznych. Główną rolę w procesie rozpadu Jugosławii i powstania narodowego państwa chorwackiego odegrał Franjo Tuđman i jego partia. Od początku lat siedemdziesiątych, kiedy to Josip Broz Tito stłumił chorwacki ruch narodowy, republika ta pozostawała w cieniu pozostałych. Pod wpływem wydarzeń w Słowenii i Serbii z końca lat dziewięćdziesiątych, a przede wszystkim ambicji i wizji politycznych Franjo Tuđmana, Chorwacja była jedną z pierwszych, która wybiła się na niepodległość.

Do głównych przejawów liberalizacji życia polityczno-społecznego można zaliczyć kilka istotnych elementów, tj. wprowadzenie systemu wielopartyjnego oraz zapowiedź pierwszych wolnych wyborów i wiążące się z tym opracowanie ordynacji wyborczej. Pierwszym zwiastunem nadchodzących zmian było pojawienie się na scenie politycznej Chorwacji szeregu partii. Na przełomie 1989 i 1990 r. w Chorwacji obok Związku Komunistów Chorwacji zaczęło działać kilka nowych ugrupowań. Jednak w zbliżających się wyborach tylko nieliczne odegrały znaczącą rolę. Właśnie nim warto poświęcić więcej uwagi.

Na lewicy dominowała Liga Komunistów Chorwacji, która reprezentowała nowy, reformatorski nurt. Była to partia z tradycjami komunistycznymi. Chcąc jednak podkreślić swoje tendencje demokratyczne, wprowadziła do swojej nazwy drugą część: Partia Przemian Demokratycznych (Savez komunista Hrvatske – Strunka demokratskih promjena SKR – SDP), na czele której stanął Ivica Račan. To właśnie Liga głośno propagowała ideę wolnych wyborów. Partia zdobyła szerokie poparcie wśród ludności pochodzenia serbskiego. Wynikało to z faktu, iż nie zajęła jasnego stanowiska wobec przyszłości Chorwacji w ramach Jugosławii. Innym powodem był

brak w owym czasie silnego serbskiego ugrupowania na terenie republiki, które jednoczyłyby wokół siebie społeczność serbską. Drugim biegunem lewicy był Sojusz Socjalistów Chorwackich, spadkobierca klasycznej polityki komunistycznej, przeciwnik wszelkich radykalnych zmian.

Polityczne centrum zajmowała Koalicja Zgody Powszechnej (Koalicja narodnego sporazuma – KNS). Był to związek kilku mniejszych partii zawarty tuż przed wyborami. Koalicja cieszyła się znacznym poparciem wśród społeczeństwa, głównie dzięki takim osobom (ściślej mówiąc ich nazwiskom), jak Savka Dabcević-Kucar i Miko Tripalo, które kojarzono z „Chorwacka Wiosną”¹ i dążeniami narodowymi Chorwatów. Jednak partia ta nie mówiła otwarcie o przyszłości republiki i jej powiązaniu z Jugosławią. Elektorat wywodził się przede wszystkim ze środowisk inteligenckich i studenckich.

Na prawicy dominowała Chorwacka Unia Demokratyczna (Hrvatska demokratska zajednica – HDZ), która dzięki charyzmie swojego założyciela – Franjo Tudjmana – odgrywała przez następną dekadę pierwszoplanową rolę w historii Chorwacji. Dlatego tej partii, a przede wszystkim jej liderowi, warto przyjrzeć się dokładniej.

Przywódca partii Franjo Tudjman urodził się w 1922 r. w miejscowości Veliko Trgovišće, w okręgu Zagorje, tam skąd pochodził Josip Broz Tito. W czasie II wojny światowej walczył w oddziałach partyzanckich, a ściślej, w 10 Korpusie „Zagrzeb”, w tym, który wyzwolił stolicę republiki. Dał się poznać jako dobry żołnierz i organizator, ale przede wszystkim jako zagorzały komunista. Stał się pupilkim Marszałka Tito, co zaowocowało szybkimi awansami. Tudjman zdobył stopień generała mając zaledwie 38 lat. W latach 1945–1961 pracował w Belgradzie, gdzie pełnił funkcję m. in. szefa Jugosłowiańskiej Armii Ludowej (Jugoslovenska narodna armija – JNA). Walczył z tzw. „nacjonalistycznym odchyleniem” wśród kadr wojskowych. Po czym sam popadł w konflikt z Marszałkiem Tito właśnie za nacjonalistyczne poglądy, które później ujawniał w swoich licznych pracach.

¹ „Chorwacka Wiosna” – termin ten odnosi się do wydarzeń z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Przedstawiciele Macierzy Chorwackiej zaczęli głośno mówić o politycznym, gospodarczym, kulturalnym upośledzeniu narodu chorwackiego w ramach państwa jugosłowiańskiego i ostro krytykować władze w Belgradzie, które kojarzono jednoznacznie z dominacją Serbów. Co więcej, w dużej mierze poglądy te popierane były przez „młode” pokolenie i kierownictwo Związku Komunistów Chorwacji, m. in.: Savkę Dabcević-Kucar, która pełniła w owym czasie funkcję przewodniczącej KC SK Chorwacji, Pero Pirker, sekretarza Komitetu Wykonawczego KC SK Chorwacji i Miko Tripalo, członka Biura Wykonawczego, Prezydium SKJ. Więcej na temat chorwackiego ruchu narodowego w: A. Cuvalo, *The Croatian National Movement 1966–1972*, Boulder 1990; D. A. Dykier, I. Vojevoda, *Yugoslavia and After. A Study in Fragmentation, Despair and Rebirth*, New York 1996; T. Marcus, *Croatia – A Nation Forged in War*, New Haven–London 1997; M. J. Zacharias, *Chorwacka „wiosna” i serbski „liberalizm”. Konflikty polityczne w Jugosławii na początku lat siedemdziesiątych*, „Dzieje Najnowsze” 2000, R. XXXII, s. 99–120.

W roku 1961 powrócił do Chorwacji, by poświęcić się karierze naukowej. Ze Związku Komunistów Jugosławii usunięto go w 1967 r. I tak rozpoczął się drugi całkiem odmienny okres w życiu Tuđmana. Podjął studia nad „klasycznymi” dziełami myślicieli starożytnych: Herodota, Tukidydesa czy Tacyty. Studia te wykształciły w nim „umiejętności obserwowania i odkrywania historycznych wartości”². Pełnił funkcję dyrektora Instytutu Historii Ruchu Robotniczego, a w 1965 r. zdobył tytuł doktora nauk politycznych na Uniwersytecie w Zadarze. W swojej pracy dowodził m. in., że Serbowie manipulowali liczbą ofiar ustaszowskich. W rzeczywistości liczba ta była o wiele mniejsza. Tuđman w ogóle nie był dobrym historykiem, chociaż za takiego się uważał. Świadczy o tym fakt, iż miał problemy z jakimkolwiek zatrudnieniem na uczelni. Udało się to dopiero w Zadarze. Tu pojawiły się poważne zarzuty o plagiat pracy doktorskiej. Niestety, sprawa ta nigdy nie została wyjaśniona. Jego wiedza historyczna była wyselekcjonowana i ograniczona. Nie przeszkadzało to jednak, aby dr Tuđman prowadził zajęcia dydaktyczne dla studentów na uniwersytecie w Zagrzebiu, na temat: *Socjalistycznej Rewolucji i Współczesnej Narodowej Historii Chorwacji*. Był członkiem Komisji Edukacyjno-Kulturowej Socjalistycznej Republiki Chorwacji. Z inicjatywy Komisji w 1967 r. ukazały się dwa pierwsze tomy serbsko-chorwackiego słownika³.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych Tuđman angażował się w walkę chorwackiego ruchu narodowego, „maspoku”. Już wtedy dał się poznać jako nietolerancyjny i nieustępliwy człowiek. Jego znajomi z tamtych czasów mówili, że z Tuđmanem ciężko było dyskutować. Nie szanował rozmówcy o odmiennych niż jego poglądach, potrafił obrażać się. Tuđman dwukrotnie odsiadywał karę więzienia – w 1972 i 1982 r. Pod koniec lat osiemdziesiątych, kiedy odzyskał paszport, dużo podróżował po Europie, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Podróże te miały dwa zasadnicze cele. Pierwszy to cel propagandowy na rzecz interesów chorwackich. Tuđman często udzielał wywiadów zachodniej prasie, podczas których mówił o nierównym traktowaniu narodu chorwackiego, dominacji serbskiej we wszystkich dziedzinach życia, manipulowaniu przez Serbów historią i tym samym krzywdzeniu innych narodów Jugosławii, a przede wszystkim Chorwacji. Drugim celem było nawiązanie współpracy z liczną emigracją chorwacką,

² N. Mihanović, *Dr. Franjo Tuđman – znanstvenik i državanik*, Državnost 1997, s. 21.

³ Przy tej okazji komisja skrytykowała prace nad wykonywaniem układu z Nowego Sadu z 1954 r. Zgodnie z nim miały funkcjonować cztery nazwy dla pozornie jednego języka: serbsko-chorwacki, chorwacko-serbski, chorwacki, czyli serbski, serbski, czyli chorwacki. Istniejące różnice nazywano dwiema odmianami tego języka: wschodnią (serbską) i zachodnią (chorwacką). Postanowiono również opracować jeden, wspólny słownik i opracować gramatykę. Pod koniec lat sześćdziesiątych Komisja wskazywała na przewagę w administracji, szkolnictwie i języku potocznym języka serbskiego.

wśród której również propagował hasła antyserbskie, ale przede wszystkim chodziło o pozyskanie ich możliwych portfeli.

Pod koniec lat osiemdziesiątych ukazała się książka Tudjmana pt.: *Bezdroża historycznej rzeczywistości*. W tej publikacji wyłożył wszystkie swoje radykalne, nacjonalistyczne, antyserbskie i antysemickie poglądy. Książka wywołała ogromne oburzenie wśród historyków, w środowiskach antyfaszystowskich oraz żydowskich. Jednocześnie stała się wykładnią poglądów i dążeń przyszłego prezydenta. Zapleczem politycznym było nowo powstałe ugrupowanie.

Partia Tudjmana została założona przez grupę kilku znajomych, przede wszystkim z czasów „Chorwackiej Wiosny”. Na jednym ze spotkań w Klubie Pisarzy w Zagrzebiu 28 lutego 1989 r., omówili oni podstawy programowe i główne cele nowego ugrupowania. Cztery miesiące później, 17 czerwca w centrum Borac, w zagrzebskiej dzielnicy Stagnisić miał miejsce Kongres Założycielski HDZ. W tym czasie ugrupowanie liczyło 48 członków, ale już na I Kongresie 24–25 lutego następnego roku zebrało się około 1800 delegatów, a lista członków partii liczyła blisko 200 tys. osób. Elektorat HDZ tworzyli Chorwaci zamieszkujący w republice, ale także spoza jej granic, Australii, Kanady, Stanów Zjednoczonych. Rekrutowali się oni z biednych, ale silnie nacjonalistycznych rejonów Hercegowiny. Ci ostatni chętnie popierali idee przyłączenia tych terenów do Chorwacji, dlatego też wielu wpływowych „biznesmenów” szybko znalazło miejsce w ekipie Tudjmana, np. przyszedł wieloletni minister obrony Chorwacji Gojko Susak. To właśnie emigracja chorwacka była główną siłą, a przede wszystkim sponsorem HDZ. Ale nie tylko tej partii. Koalicja była wspierana finansowo głównie przez emigracyjną inteligencję chorwacką, podczas gdy Tudjmana wspomagała „klasa pracująca”, różnego pokroju „biznesmeni”.

Prezydentem ugrupowania został jedyny zresztą kandydat i dotychczasowy przywódca – Franjo Tudjman. Należy przyznać jednak, iż program HDZ charakteryzował się pełną dojrzałością w ocenie sytuacji politycznej i gospodarczej kraju oraz Republiki, a także rzeczowym przedstawieniem planów partii, konkretnymi hasłami⁴. Unia głosiła szybkie zakończenie rządów komunistycznych; poparła reformy rządu Ante Markovića, ale dotyczące tylko gospodarki rynkowej i własności prywatnej; opowiadała się za likwidacją własności społecznej – państwowej i popierała prywatyzację. Na kongresie założycielskim nie zabrakło przedstawienia rysu historycznego państwowości narodu chorwackiego. Tudjman w swoich wystąpieniach często odnosił się do tradycji narodowych i religijnych Chorwatów. Domagał się

⁴ Program Hrvatske Demokratske Zajednice, www.hdz.hr; A. Mijatović, *Politički programi dr. Franje Tudjmana*, [w:] *Dr. Franjo Tudjman – neoprostena pobjeda*, red. M. Tudjman, Zagreb 2003, s. 107–120; N. Mihanović, *op. cit.*, s. 22–30.

samookreślenia i suwerenności państwowej Chorwacji, przypominał niejednokrotnie, że Niezależne Państwo Chorwackie z czasów II wojny światowej kierowane przez Ante Pavelicia nie było jedynie „kaprysem państw Osi, zwykłym tworem quislingowskim i zbrodnią faszystowską, ale i następstwem historycznych dążeń narodu chorwackiego”⁵. W owym czasie Tuđman nie mówił jeszcze otwarcie o secesji Chorwacji, oficjalnie propagując ideę budowy kraju na zasadach konfederacji⁶. Odwołując się do sytuacji panującej w Jugosławii, Tuđman otwarcie wskazywał na winowajcę kryzysu, twierdząc, że jest nim: „wielkoserbski neoekspansjonizm pod przywództwem Slobodana Miloševicia”⁷. Klarowne były już wtedy jego poglądy na temat Bośni i Hercegowiny. Zdaniem przewodniczącego „Bośnia i Hercegowina jest również państwem narodu chorwackiego, a o suwerenności narodu chorwackiego nie mogą decydować inni, tylko on sam”⁸. Głosił, że bośniaccy muzułmanie to zislamizowani Chorwaci (odpowiednią dla siebie interpretację pochodzenia Bośniaków przedstawiała strona serbska) i że Chorwacja winna otrzymać tę republikę w roku 1945, tak jak Serbia dostała Wojwodinę. W czasie jednej z rozmów z ambasadorem Stanów Zjednoczonych Warrenem Zimmermanem, Tuđman przedstawił Aliję Izetbegovića i muzułmanów z Bośni jako „niebezpiecznych fundamentalistów”, których zamiarem jest użycie Bośni jako „trampoliny dla rozprzestrzenienia Islamu do Europy”⁹.

Na kongresie założycielskim i w czasie późniejszych wystąpień Tuđman wiele mówił o demokracji, wykrzykując „Nie chcemy formalnej demokracji, lecz rzeczywistej”¹⁰. Niestety, jego sposób rządzenia partią, a później państwem dalece odbiegał od podstawowych zasad ustroju demokratycznego.

W podobnym, jak cytowane przemówienie, patetycznym tonie, pełnym symboli, odwoływania się do tradycji narodowości chorwackiej i dostarczania mistycznych przeżyć przebiegała cała kampania wyborcza HDZ. Hasła i plakaty mówiły o jedności i zaufaniu, wierze we własne siły i zwycięstwo. Główne hasła kampanii to: antykomunizm, dekomunizacja, uwolnienie się od Serbii. Zaczęto używać sformułowań „my – Chorwaci i oni – Serbowie, my – kultura łaćnińska, cywilizowana, oni – prawosławni barbarzyńcy”. Tuđman głosił: „my jesteśmy demokratami, oni – nie”. W swoich przemówieniach, a także w kampanii wyborczej umiejętnie

⁵ „Biuletyn Specjalny”, 26.02.1990, nr 13 037.

⁶ Tuđman głosił hasło „skandynawizacji Bałkanów”. Dowodził, że w Skandynawii walki trwały tak długo, jak dominował pogląd o konieczności stworzenia wspólnego państwa skandynawskiego. Teraz Skandynawia to obszar, gdzie obok siebie żyją w pokoju narody, które posiadają niepodległe państwa. I do takiego rozwiązania należało dążyć na Bałkanach.

⁷ „Biuletyn Specjalny”, 26.02.1990, nr 13 037.

⁸ *Ibidem*.

⁹ L. Silber, A. Little, *Yugoslavia. Death of a Nation*, New York 1996, s. 86; M. A. Sells, *The Bridge Betrayed. Religion and Genocide in Bosnia*, London 1996, s. 95.

¹⁰ „Biuletyn Specjalny”, 26.02.1990, nr 13 037.

wykorzystywa  polityk  Belgradu i Slobodana Milosevicia. Portfele emigracji chorwackiej oraz postać prezydenta Serbii by y z otymi s rodkami do zdobycia celu. Ivica Ra an twierdzi , i  to agresywna polityka Milosevicia by a si a propagandy Tudjmana. Wed ug niego, Milosevi  wysy a  swoje „bandy” do Chorwacji, gdzie bawili si e wykrzykuj c „Tu jest Serbia”, co prowokowa o i uwalnia o narodow  dum  Chorwat w, i co efektywnie wykorzystywa o Tudjman¹¹. Kampania wyborcza umacnia a wiar  w jednosc  i si e narodu chorwackiego oraz ujawnia a wszystkie naros e przez dziesi ciolecia, a zag uszane do tej pory animozje chorwacko-serbskie.

Istotnym elementem zachodz cych przemian ustrojowych i przygotowa  do pierwszych wolnych wybor w by o opracowanie i wprowadzenie nowej ordynacji wyborczej. Problemem tym zaj a a si e grupa profesor w prawa z Uniwersytetu Zagrzebskiego. Po dyskusjach zdecydowano, i  wybory winny odbywa  si e wed ug systemu wi kszościowego, kt ry zak ada  wejście do organu ustawodawczego jednego przedstawiciela z ka dej jednostki wyborczej (okr gu) przy istnieniu wielu wzgl dnie ma ych okr g w. System ten by  niew tpliwie korzystny dla istniej cych ju  du ych ugrupowa . G osowanie mia o odbywa  si e w dw ch turach. Na list  wpisywano osoby poparte ustalon  wczesniej ilością g os w. Obok nazwiska wpisywano r wnie  przy nale ność do danej partii lub jej brak. Aby wygra  i zosta  wybranym w pierwszej turze, nale a o zdoby  50% plus jeden g os, przy czym liczba musia a przekroczy  1/3 g osu wyborc w. Aby wejść do drugiej tury, kandydat musia  zebra  7% wszystkich g os w oddanych. Do ko cowego zwyciestwa wystarcza a zwyk a wi kszość.

Pierwsze wybory w Chorwacji by y powszechne, bezpo rednie i tajne. Ze wzgl du na wyjątkow  konstrukcj  w adzy ustawodawczej czwarta zasada demokratycznego g osowania – zasada r wnośći – by a łamana. Wybierano przedstawicieli do trzech izb parlamentu: do Izby Komunalnej 116 przedstawicieli, 160 reprezentant w do Izby Pracy Stowarzyszeniowej i do Izby Spo eczno-Politycznej z 80 okr g w po jednym przedstawicielu. Wyborcy dysponowali nier wn  liczb  g os w – niekt rzy g osowali podw jnie: raz z tytu u przynale ności do danej jednostki gospodarczej, kt ra stanowi a okr g wyborczy Izby Pracy Stowarzyszeniowej, i drugi raz do Izby skupsztiny gminnej.

W wyborach tych nie chodzi o o rozwi zanie problem w nurtuj cych republik , ale o przyszłość samego pa stwa chorwackiego. By  to raczej antykomunistyczny i narodowościowy plebiscyt, w kt rym obywatele mieli odpowiedzie  na pytanie: „czy s  za stworzeniem niepodległego, chorwackiego pa stwa narodowego”.

Wybory odby y si e wiosn  1990 r., w tym pierwsza tura 22–23 kwietnia, a druga 6–7 maja. Do urn posz o 85% upowa nionych do g osowania.

¹¹ L. Silber, A. Little, *op. cit.*, s. 84.

Zanotowano 3,8% głosów nieważnych z powodu źle wypełnionej karty lub różnicy między liczbą głosów a liczbą wyborców w niektórych okręgach wyborczych, co było przecież możliwe, ale co w niektórych przypadkach próbowano zatuszować.

Wielokrotnie używam tu terminów: „wybory demokratyczne”, „pierwsze wolne wybory”. W rzeczywistości to, co działo się na początku lat dziewięćdziesiątych w Chorwacji, Serbii, Bośni i Hercegowinie, a także w Czarnogórze, dalekie było od definicji demokracji. Podczas kampanii wyborczej kandydaci łamali wszelkie dopuszczalne zasady retoryki, a przede wszystkim ochrony praw narodowościowych. Politycy sięgnęli po najbardziej „chwytliwe” argumenty, używali stereotypów odnosząc się do innych narodowości Południowych Słowian. Unikając dyskusji o ważnych dla kraju problemach, dawali obietnice bez pokrycia, otwarcie eksponując nienawiść i nietolerancję. Wybory miały zapoczątkować przemiany społeczno-gospodarcze. W rezultacie dały politykom odwagę do wysuwania coraz bardziej radykalnych żądań, otworzyły drogę do zaspokojenia ich nacjonalistycznych ambicji.

Wyniki wyborów odzwierciedlały nastroje panujące wśród społeczeństwa: 41,9% oddanych głosów przypadło HDZ. To dało jej 68,75% mandatów w Saborze (Izbie Społeczno-Politycznej), czyli 2/3 miejsc. Oznaczało to pełnię władzy bez potrzeby formowania koalicji oraz łatwość przeprowadzenia wszelkich ustaw. Ugrupowania komunistyczne przy oddanych na nie 28% głosów zajęły 21,25% miejsc w Izbie. Natomiast partia Savki Dabcević-Kucar zdobyła zaledwie 3 miejsca¹².

Przewodniczącym Parlamentu został Zarko Domljan – dotychczasowy przewodniczący zagrzebskiej organizacji HDZ, premierem – Stjepan Mesić (HDZ). Przewodniczącym Prezydium Republiki Chorwackiej wybrano Franjo Tudjmana. Z 331 parlamentarzystów na niego głosowało 281. Dzień ukonstytuowania się nowego parlamentu, czyli 30 maja, został z inicjatywy HDZ ogłoszony dniem „chorwackiej państwowości”.

Tuż po wyborach przystąpiono do prac nad ustawą zasadniczą. W tym celu powstała specjalna komisja złożona z 200 członków reprezentujących różne środowiska społeczne Chorwacji, jak i emigrację chorwacką. W pracach komisji pierwszoplanowe role odgrywały cztery osoby związane bądź bezpośrednio z Tudjmanem, bądź z jego partią. Byli to Vladimir Seks, Smiljko Sokol, Ljubomir Valkovi i Zdravko Tomac. Sam Tudjman często zabierał głos, przekonywał do swoich racji, ciągle krzyczał, przypominając o narodzie chorwackim, jego historii, interesach... To doprowadziło w łonie komisji do konfliktu między nim a przedstawicielami partii opozycyjnych. Tudjman objaśniał, na czym polega ciągłość państwowości chorwackiej nawiązując do walk Chorwatów z okupantami, do państwa Ante Pavelića, ustawy

¹² <http://www.parties-and-elections.de/croatia2.html>.

Narodowej Republiki Chorwacji z 1947 r. i Socjalistycznej Republiki Chorwacji z 1974 r. Nie omieszkał również przypomnieć swoich zasług w walkach z faszyzmem. Po długich debatach, sporach i w dużym pośpiechu uchwalono nową konstytucję 22 grudnia 1990 r., stąd w chorwackiej literaturze widnieje często pod nazwą „Bożićni Ustaw”, czyli „Ustawa Bożonarodzeniowa”¹³. Wydarzenie to wywołało wielką i zrozumiałą euforię wśród Chorwatów. Tysiące zagrzebian wyszło na ulice miasta, zgromadziło się wokół budynku Saboru, skandując na przemian: „Tudjmana” i „Chorwacja”.

Artykuł 1 Konstytucji określał Chorwację jako „jednolite i niepodzielne, demokratyczne państwo socjalne”¹⁴. Artykuł ten przytaczam, gdyż można z niego odczytać przyszłą politykę państwa chorwackiego wobec innych narodowości. Chorwację zamieszkiwało kilka narodowości i istniały regiony, gdzie dominowała przede wszystkim ludność serbska. Ustawa zapowiadała utrzymanie terytorialnego *status quo* i wykluczała istnienie jakichkolwiek form federacji czy autonomii w Republice Chorwacji. Zatem liczna społeczność serbska nie mogła liczyć na jakiegokolwiek ustępstwa w kwestii zachowania odrębności politycznej czy nawet społeczno-kulturowej.

Parlament, noszący tradycyjną nazwę Sabor, składał się z: Izby Przedstawicielskiej, posiadającej typowe kompetencje parlamentu, i z Żupanii – izby, która miała słabszą pozycję. Warto przyjrzeć się natomiast funkcji prezydenta, który posiadał silną pozycję konstytucyjną i którą w praktyce Franjo Tudjman nieustannie umacniał. Prezydent wybierany jest w wyborach powszechnych. Powołuje on i odwołuje premiera, na jego wniosek powołuje i odwołuje członków Rządu Republiki Chorwacji. Wprowadzono przy tym podwójną odpowiedzialność rządu przed parlamentem i prezydentem, co pozwala głowie państwa w „dowolnym czasie” zdymisjonować gabinet i co jest typowe dla ustroju prezydenckiego. Prezydent otrzymał prawo wydawania dekretów z mocą ustawy, a także dysponowania nadzwyczajnymi środkami w przypadku stanu wojny lub bezpośredniego zagrożenia niepodległości i integralności państwa¹⁵. Ten przywilej prezydencki był szczególnie nadużywany przez Franjo Tudjmana w czasie wojny w latach 1991–1995. Generalnie ustawa zasadnicza była tak skonstruowana, by umożliwić prezydentowi Franjo Tudjmanowi dużą swobodę działania. Była wręcz pisana dla niego.

Styl rządów HDZ szybko stał się lądząco podobny do stylu rządzenia krajem przez partię komunistyczną. Pod hasłami budowy demokratycznego państwa partia Tudjmana praktycznie prowadziła kraj w przeciwnym kierunku, tj. dążyła do wzrostu i umacniania nacjonalizmu, monopartyjności, silnej władzy dyktatorskiej Franjo Tudjmana.

¹³ Z. Tomac, *Moji pogledi na sudbinske odluke koje je odnosio dr. Franjo Tudjman u razdoblju 1989/92 godine*, [w:] *Dr. Franjo Tudjman...*, s. 131–151.

¹⁴ *Konstytucja Republiki Chorwacji z 22 XII 1990*, tłum. T. M. Wójcik, Warszawa 1995.

¹⁵ *Ibidem*, art. od 94–106.

Kilka tygodni po wyborach nowe władze podjęły wiele znaczących i spektakularnych decyzji, które były demonstracją siły i dążenia do odrębności państwowości chorwackiej. Wypierano się jugosłowiańskości kojarzącej się z serbską dominacją. Rozpoczęto zmieniać na zupełnie nowe lub przywracać dawne nazwy chorwackich szkół, bibliotek, mostów, ulic i placów. I tak np. nazwę głównego placu w Zagrzebiu, Placu Republiki, zmieniono na Plac Jelacića¹⁶. Bardziej kontrowersyjna okazała się zmiana nazwy Placu Ofiar Faszyzmu na Plac Wielkiej Chorwacji. Utworzono nową chorwacką agencję informacyjną HINA, która stała się rywalką belgradzkiego TANJUG, ale przede wszystkim narzędziem władzy Tuđmana, który doskonale znał siłę mediów i możliwość ich wykorzystania. Poprzez wprowadzanie „swoich ludzi” na wysokie, znaczące stanowiska kierownicze podporządkowywał sobie główne chorwackie media. Dyrektorem nowej agencji HINA został Milovan Sibl, który wiedział, jaką rolę ma odgrywać nowa agencja informacyjna. Tłumacząc, skąd biorą się głosy krytyki wobec nowych władz, powiedział, że wielu tych dziennikarzy ma jednego rodzica Serba, a drugiego Chorwata, co wyklucza możliwość obiektywnego przedstawienia wizerunku Chorwacji [...]. Jedyne miejsce, gdzie można przeczytać prawdę o prezydencie Tuđmanie, jest agencja HINA¹⁷. Zmieniono nazwy głównych stacji radiowych i telewizyjnych: Radio Zagrzeb na Radio Chorwacja, Telewizję Zagrzeb na Telewizję Chorwacja (HTV), które znalazły się pod ścisłą kontrolą partii rządzącej. Niepokorne media rząd zamykał. Pod pretekstem kłopotów finansowych jako pierwszy zamknięto tygodnik „Danas”. Wkrótce wznowiono redakcję pod nowym tytułem „Novi Danas” i pod rządowym skrzydłem. W II połowie 1992 r. zarządy kilku gazet, w tym tych największych jak „Vjesnik”, „Novi List” i „Slobodna Dalmacija”, zastąpiono rządową Agencją Restrukturyzacji i Rozwoju. Krytyczny wobec prezydenta tygodnik „Panorama” zamknięto – jak podano oficjalnie – „z przyczyn związanych z ochroną środowiska”. Innym sposobem na pozbycie się przeciwników było nałożenie wysokich podatków lub nieprzedłużenie licencji. W ten sposób próbowano zlikwidować „Radio 101”, kiedy 30 listopada wygasła mu koncesja.

W listopadzie 1991 r. Tuđman wydał zarządzenie o kontroli mass mediów na terenie całej Chorwacji. Powołano do życia tzw. Informacyjny Sztab Republiki Chorwacji, którego zadaniem było koordynowanie i nadzorowanie pracy krajowych i zagranicznych dziennikarzy. Powodem takiej decyzji miało być utrudnianie pracy belgradzkiemu wywiadowi¹⁸. W rzeczywistości służyło zwiększonej kontroli tego, co dzieje się w redakcjach

¹⁶ Ban Josip Jelacić – przywódca chorwacki z pierwszej połowy XIX wieku, bojownik o niezależność Chorwacji od dworu węgierskiego.

¹⁷ T. Marcus, *op. cit.*, s. 230.

¹⁸ „Gazeta Wyborcza”, 12 listopada 1991, nr 263.

i dokładniejszemu cenzurowaniu publikacji. Rozpoczęto akcje „oczyszczania” języka. Z półek znikaly książki serbskich autorów, rozpoczęto prace nad słownikiem „czystej mowy chorwackiej”, eliminując wszelkie przejawy „serbizmów”. Nawet w państwowym radio pojawiła się audycja *Mówimy po chorwacku*. W Chorwacji pojawiły się puszki podobne do tych z coca-colą, które miały chorwackie godło i etykietkę z napisem „czyste chorwackie powietrze”. Jednocześnie w mediach zaczęto używać wobec Serbów następujących terminów: „czetnicy”, „ekstremiści”, „serbscy terroryści”, a JNA nazywano „serbsko-komunistyczną armią okupacyjną”.

Tematem, który zdominował pierwsze lata prezydentury Tudjmana był konflikt serbsko-chorwacki. Tudjman wiedział, że oderwanie Chorwacji od SFRJ oznacza wojnę z Serbią. Do tego celu republika potrzebowała silnej, dobrze uzbrojonej armii i policji. Tudjman zdawał sobie sprawę, że Jugosłowiańska Armia Ludowa stanie się narzędziem w serbskich rękach i że będzie wykorzystywana do tłumienia „buntów” w północnych republikach (jak nazywano w Belgradzie wydarzenia w Chorwacji i Słowenii). Cały przemysł zbrojeniowy Jugosławii był kontrolowany przez JNA. To niewątpliwie stanowiło ogromną przeszkodę w zaopatrzeniu sił chorwackich, a odmowa pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych i ZSRR pchnęła republikę do korzystania z pomocy „czarnego rynku” Europy. Tak więc Chorwaci dokonywali zakupów podstawowego wyposażenia i broni od Węgrów, Rumunów i innych indywidualnych podmiotów. W II połowie 1990 r. miały miejsce dwie ogromne dostawy z Węgier (październik) i jedna z Morza Czarnego (grudzień). Odpowiedzialnym za owe „nielegalne transakcje” był gen. Martin Spegelj, który do roku 1988 u pełnił funkcję komendanta JNA w Chorwacji i Słowenii, a w maju 1990 r. został ministrem obrony Chorwacji. Ciekawe jest to, iż dowództwo JNA dobrze wiedziało, co się dzieje. Już pod koniec 1990 r. Tajny Dyrektoriat (Kontra obawestajna služba KOS) posiadał bogate materiały dowodowe – zdjęcia, kasety video, rozmowy świadków o nielegalnym imporcie broni do Chorwacji i Słowenii. Mimo to nie poczyniono konkretnych kroków zaradczych. Materiały te wykorzystano tylko w celach propagandowych. W styczniu 1991 r. w czasie rozmów Tudjmana, Stipe Masića, przewodniczącego izby niższej parlamentu, i Josipa Manolića, przewodniczącego izby wyższej, z Miloševićem telewizje belgradzka i sarajewska wyemitowały przygotowany przez służby specjalne Ministerstwa Obrony trzydziestominutowy film na temat tajnych dostaw broni i przygotowaniach partii HDZ do akcji terrorystycznych. Główne role odgrywali w nim minister spraw wewnętrznych Chorwacji i prawa ręka Tudjmana – Josip Boljkovac – oraz gen. Martin Spegelj, który dawał instrukcje, jak zabijać całe rodziny wrogów (Serbów), kiedy przyjdzie na to czas. Film wywołał ogromne poruszenie i strach zarówno po jednej, jak i drugiej stronie. O tym, że szkodził bezpośrednio władzy Tudjmana, świad-

czy fakt, iż prezydent Chorwacji zaczął odsuwać od siebie i sfer rządzących takich ludzi jak Spegelj. Chciał być postrzegany jako przywódca demokratyczny, a nie prowokator wojny z Serbami. Ten film, ale przede wszystkim plan przygotowany przez gen. Spegelja przyczyniły się do odsunięcia go od HDZ i polityki. Ów plan zakładał, że policja chorwacka winna otoczyć koszary JNA znajdujące się na terenie republiki, odciąć je od dostaw jedzenia, wody i elektryczności. Następnie oficerowie i żołnierze służący w danym garnizonie winni zadeklarować lojalność wobec nowo tworzonej armii chorwackiej. Według Tuđmana plan ten był „politycznym samobójstwem Chorwacji”, wywołałby wśród opinii międzynarodowej przekonanie o bezprawnej secesji Chorwacji, łamaniu systemu konstytucyjnego. Dlatego odrzucił drogę siłową na rzecz dyplomacji. Jak się miało okazać, nie na długo.

Armia Chorwacka powstała na początku 1991 r., a jej trzon stanowiły dotychczasowe lokalne oddziały obrony terytorialnej i policji. Składała się ona z ośmiu profesjonalnych, wysoce mobilnych, dobrze uzbrojonych brygad. W jej szeregach znalazło się wielu wykwalifikowanych oficerów JNA, zatrudniała zagranicznych doradców, m. in. z Niemiec. Armię wspierały oddziały Obrony Lokalnej. Nie były to jednak oddziały na tyle przygotowane i wyszkolone, by w 1991 r. otwarcie przeciwstawić się JNA. Już w styczniu 1991 r. chorwacki minister obrony Martin Spegelj apelował do poborowych z Chorwacji, by odmawiali służby wojskowej w armii federalnej. 28 maja Tuđman powołał narodowe siły zbrojne, tzw. Chorwacką Gwardię Narodową, a chorwacki Sabor zakazał mobilizacji Chorwatów do JNA. Różnego rodzaju rozgrywki polityczne, nieprzerwanie prowadzone dyskusje – wszystko to było tłem dla przygotowań do wojny, prowadzonych także przez JNA.

Na kilka tygodni przed wyborami parlamentarnymi w Chorwacji armia jugosłowiańska w tajemnicy przerzuciła znaczne zapasy broni z magazynów z terenów Republiki Chorwackiej¹⁹ na tereny zamieszkałe przez Serbów. Spora część tej broni została ulokowana w rejonach Knina. Kiedy sprawa ta wyszła na jaw, Tuđman w euforii wygranych wyborów otwarcie mówił o spisku JNA z chorwackimi Serbami.

Tuż po wyborach stosunki między Serbami a Chorwatami były coraz bardziej napięte. Nawet rozgrywki piłkarskie między Czerwoną Gwiazdą z Belgradu a zagrzebskim Dynamo były okazją do ujawniania różnic między narodami. Widowiska sportowe zamieniały się w regularne bitwy uliczne między kibicami drużyn, których podtekst był nacjonalistyczny (Serbscy kibice krzyczeli „zabić Tuđmana”). Był to początek wojny domowej.

Obejmując rządy, Franjo Tuđman miał już jasno sprecyzowane poglądy na temat Serbów, które nie wróżyły spokojnej przyszłości tej licznie zamieszkującej Republikę Chorwacką społeczności. Poglądy te były przejrzyste, ale

¹⁹ Na terenie Chorwacji stacjonowała Piąta Armia – Zagrzeb JNA.

początkowa polityka Tudjmana – moim zdaniem – charakteryzowała się niezdecydowaniem, a nawet brakiem konsekwencji.  eby zrozumieć sens tych napięć, które przerodziły się w wojnę domową, należy przybliżyć kilka faktów z historii południowych Słowian²⁰.

W powojennej Chorwacji było 11 dystryktów, w których absolutną większość stanowili Serbowie. Były to: Knin, Benkovac i Obrovac w północnej Dalmacji; Gracac, Titova Korenica i Donji Lapac w Lice; Vrginost, Vojnić, Glina, Dvor i Kostajnica w Baniji. Duża liczba społeczności serbskiej zamieszkiwała także dystrykt Pakrac w zachodniej Sławonii. W wymienionych 11 dystryktach liczba ludności serbskiej między 1971 a 1991 rokiem relatywnie wzrastała.

Uchwalenie pod koniec 1990 r. nowych konstytucji w Słowenii i Chorwacji było zapowiedzią realnej już secesji i nieuniknionego konfliktu narodowościowego. W momencie proklamowania niepodległości przestawały obowiązywać konstytucja jugosłowiańska oraz regulacje z zakresu praw i obowiązków mniejszości narodowych w poszczególnych republikach. W nowej konstytucji z 22 grudnia 1990 r. Serbom nie przyznano praw mniejszości narodowej. Dopiero 25 czerwca 1991 r. uzupełniono ją o „Kartę praw Serbów i innych narodowości w Republice Chorwacji”²¹. Jednak, jak zauważył Milivoje Slavicek – polityk HDZ – „równouprawienie w  adnym wypadku nie satysfakcjonuje Serbów, gdyż oznacza dla nich utratę ich hegemonii. Nikt nie oddaje tego przywileju za darmo”²². Poza tym fakt

²⁰ Serbowie zaczęli napływać na tereny dzisiejszej Chorwacji na przełomie XVI i XVII w., kiedy to dwór wiedeński stworzył tzw. Pogranicze Wojskowe – Vojna Krajina, mające na celu ochronę przed Turkami. Obejmowało ono północno-zachodnią Dalmację, Likę, Gorski Kotar, Banije, Kordunie, zachodnią Sławonię i północno-zachodnią Bośnię. Serbowie przybywali głównie z Kosowa i zaczęli traktować te obszary jako etnicznie serbskie, utrudniając w przyszłości unifikację ziem historycznie chorwackich. Pogranicze przestało istnieć jako twór polityczny wraz z upadkiem imperium tureckiego. Część ziem – Banataska Krajina – znalazła się pod panowaniem Węgiei, natomiast pozostała część Karajiny weszła w skład Chorwacji, a Sławonia i Srem przeszły pod jurysdykcję Chorwackiego Saboru. W świadomości prawosławnej mniejszości serbskiej wytworzył się syndrom stałego zagrożenia ze strony katolickich Chorwatów. Nietolerancję i wzajemną nieufność pogłębiły wydarzenia z II wojny światowej, a zwłaszcza polityka rządu Ante Pavelića, którego głównym zadaniem było rozwiązanie „kwestii serbskiej” w Chorwacji. Dokonywano tego poprzez wysiedlenia, przymusową zmianę wyznania, eksterminację w obozach koncentracyjnych, z których najgorszą sławą wyróżnił się obóz w Jasenovcu. Więcej na temat genezy konfliktu serbsko-chorwackiego m. in. w: H. Batowski, *Podstawy kryzysu jugosłowiańskiego*, Kraków 1993; A. Giza, *Narodziny i rozpad Jugosławii*, Szczecin 1994; T. Judah, *The Serbs. History, Myth and the Destruction of Yugoslavia*, New Haven–London 1997; *Nacjonalizm. Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. S. Helnarski, Toruń 1994; J. Rapacka, *Godzina Herdera. O Serbach i Chorwatach i idei jugosłowiańskiej*, Warszawa 1995; M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1992.

²¹ „Rzeczpospolita”, 26 czerwca 1991, nr 147.

²² „Polityka”, 6 lipca 1991.

uznania Serbów za mniejszość godził w ich filozofię, która głosiła, że „Serbowie bez względu na to gdzie żyją, są narodem, a nie mniejszością, co jest poniżej godności Serba”²³. Niewątpliwie zmiany w ustawie zasadniczej Chorwacji były powodem obaw i jednocześnie argumentem do wystąpienia nacjonalistów serbskich chorwackiej Krajiny²⁴.

W październiku 1990 r. uroczyście odsłonięto, usunięty przez komunistów w 1947 r., pomnik bana Josipa Jelacića, przywódcy chorwackiego z połowy wieku XIX. Wydarzenie to dało początek licznym manifestacjom, na których podsycano chorwacki patriotyzm, wskazując jednocześnie na zagrożenie, jakim byli Serbowie. Chorwaci wykrzykiwali: „Powstań, banie”, „Mamy dość Serbii” czy „Nie damy Chorwacji”.

Polityka Serbii i Chorwacji, polegająca na wzajemnym oskarżaniu się, zastraszaniu, przypominaniu tragicznych faktów z historii, a także antyserbskie zrywy społeczeństwa chorwackiego spowodowały wzrost niepokoju wśród Serbów co do ich przyszłości w tej republice. Reakcją na te wydarzenia było utworzenie 17 lutego 1990 r. przez społeczność serbską Serbskiej Partii Demokratycznej (Srpska demokratska stranka – SDS)²⁵. Na jej czele stanął początkowo Jovan Rasković, lekarz psychiatra z Sybernika. Rasković nie był człowiekiem Slobodana Miloševica, ale podobnie jak on znajdował się pod silnym wpływem poglądów Dobricy Ćosicia, pisarza i intelektualisty, twórcy podstaw nacjonalizmu serbskiego. Poglądy Raskovicia były mniej radykalne niż Miloševicia. Odrzucał on stanowczo jakiegokolwiek pomysły oderwania od Chorwacji terenów, na których znaczną część stanowili Serbowie. Rasković głosił, że Serbowie respektują prawo Chorwatów do suwerennego państwa, ale Serbowie winni mieć w tym państwie zagwarantowane prawa do posługiwania się językiem serbskim, wydawania własnych

²³ „Tygodnik Solidarność” 1991, nr 32.

²⁴ Konstytucja Chorwackiej SFR z 1974 r. określała republikę stanowiącą wówczas część składową Jugosławii jako „narodowe państwo narodu chorwackiego, państwo narodu serbskiego w Chorwacji i państwo żyjących tam narodowości”. Przyznawała mniejszościom pewne uprawnienia zwłaszcza w zakresie pisma i języka; *Konstytucja Republiki Chorwackiej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1995; B. Cvetnić, J. Fras, *Status prawny mniejszości narodowych w Republice Chorwacji*, [w:] *Z badań nad problematyką narodowościową państw Europy Środkowej i Wschodniej*, red. J. Albin i J. M. Kupczak, Wrocław 1998, s. 141–150.

²⁵ Kluczowe role w założeniu partii odegrali: Jovan Rasković oraz Jovan Opacić, którego poglądy miały się z poglądami Miloševicia. Zdaniem Opacicia, naród serbski winem odrzucić mit o Jugosławii, pojmowanej jako ojczyzna wielu narodów pod przywództwem tego jedyne, czyli serbskiego, a skoncentrować się na sile serbskiej polityki i duchowej identyfikacji. Rasković i Opacić poznali się z inicjatywy Dobricy Ćosicia. Na początku 1990 r. doszli do porozumienia i przekształcili klub kulturowy „Zora” w ugrupowanie polityczne. Rasković był zwolennikiem nieidentyfikowania się poprzez nazwę partii z konkretną serbską społecznością. Opacić był tym, który chciał, by partia otwarcie sugerowała, czyje interesy reprezentuje. Tak powstała Serbska Partia Demokratyczna, reprezentująca interesy społeczności serbskiej zamieszkującej terytorium republiki chorwackiej.

pism i gazet, wysyłania dzieci do serbskich szkół²⁶. Chciał, by naród serbski był narodem konstytucyjnym, posiadającym autonomię na terenie Chorwacji, by nie zepchnięto Serbów do pozycji mniejszości narodowej. Warto wspomnieć, że w tym pierwszym etapie zdobywania władzy Tudjman deklarował otwarcie współpracę z chorwackimi Serbami. Kiedy powstał nowy rząd, prezydent zaproponował właśnie Raskoviciowi tekę jednego z wicepremierów. W tym celu obaj politycy dyskutowali w czasie kilku spotkań, które nie przyniosły rezultatów. Jak wspominała córka Raskovicia, Tudjman był trudnym rozmówcą²⁷. Wydaje się, że sprawa społeczności serbskiej schodziła na drugi plan, gdyż Tudjman eksponował interesy chorwackie: „Chorwacja jest niepodległym krajem”, „Chciałem niepodległej Chorwacji”, „Czekaliśmy na to dziewięć wieków”. Tudjman jawił się Raskoviciowi ze swoimi ideami jako mesjasz umęczonego narodu chorwackiego²⁸.

Przywódcy serbscy nie widzieli w Tudjmanie „ojca narodu chorwackiego”, lecz przede wszystkim kontynuatora rasowej polityki Ante Pavelića, ogromne zagrożenie dla społeczności serbskiej w Chorwacji. Mówiąc o Tudjmanie, używano terminologii z czasów II wojny światowej. Vojislav Seselj komentując wydarzenia polityczne w Chorwacji z 1991 r., stwierdził: „Nie mamy w zasadzie nic przeciwko nowemu ustaszowskiemu liderowi, generałowi Tity, Franjo Tudjmanowi, który planuje stworzenie niepodległej Chorwacji. Ale ostrzegamy go, że nigdy nie pozwolimy, za żadną cenę, na włączenie do Jego państwa nawet jednej serbskiej wioski...”²⁹. Jeszcze kilka tygodni przed wyborami parlamentarnymi gen. Veliko Kadijević powiedział w czasie spotkania liderów Jugosłowiańskiej Armii Ludowej z liderami Socjalistycznej Republiki Chorwacji, że nadchodzące wybory przyniosą zwycięstwo ustaszom³⁰.

Mimo tak radykalnej retoryki niektórzy serbscy politycy zauważali w prezydencie także dobrego stratega politycznego. Rasković widział w nim kreatywnego i silnego męża stanu. Uważał, że Tudjman jest myślącym politykiem o jasno sprecyzowanej koncepcji, który reprezentuje poglądy większości Chorwatów. Tudjman był, według Raskovicia, tym typem charakteru, który mówi otwarcie o swoich intencjach i – co jest cenne – rozmawiając z nim nie ma ideologicznej mgły³¹. Kiedy nie udało się dojść do porozumienia między Tudjmanem a Raskoviciem, prezydent postanowił skłócić Raskovicia ze społecznością serbską i pozbawić go przywództwa. W tygodniku „Danas” opublikował notatkę relacjonującą prywatne spotkania

²⁶ L. Silber, A. Little, *op. cit.*, s. 95.

²⁷ *Ibidem*, s. 96.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ T. Marcus, *op. cit.*, s. 245–246.

³⁰ *Ibidem*, s. 225.

³¹ *Ibidem*, s. 224.

polityków. Tuđman przyznał, że Rasković wielokrotnie mówił, iż Serbowie to szaleńcy, on (Rasković) lekarz psychiatry to potwierdza, i że nie ma nic wspólnego z komunistą Miloševićem. Po tym artykule wielu Serbów zaczęło odsuwać się od Raskovicia. Tę sytuację wykorzystał człowiek „numer dwa” w SDS – Milan Babić – który zaczął atakować Raskovicia, krytykować go za chęć prowadzenia rozmów z rządem chorwackim, oskarżać o zdradę interesów serbskich.

W marcu 1991 r. Serbowie ogłosili powstanie Serbskiego Autonomicznego Regionu Krajiny ze stolicą w Kninie. Na jego czele stanął milicjant, ekstremista serbski Milan Matrica. Miesiąc później ponad 90% wyborców serbskich opowiedziało się w referendum za przyłączeniem tych ziem do Serbii³². Tuđman próbował siłą zapobiec referendum. Jednak wysłane przez niego trzy helikoptery zostały zawrócone przez MIG-i JNA³³. Jedyne co mógł zrobić w tej sytuacji, to uznać referendum za nielegalne, nie mające większego znaczenia dla regionu i rządu chorwackiego.

1 lipca serbscy przywódcy, wspomniany wcześniej Rasković i dentysta z Knina Milan Babić, proklamowali w Dalmatyńskim Kosowie niedaleko Knina unię, która znajdowała się pod kontrolą lokalnej rady Serbskiej Partii Demokratycznej. Należy podkreślić, iż był to czas, kiedy serbska społeczność była podzielona na tych, którzy chcieli rozmów z Zagrzebiem i na tych, którzy – tak jak Babić – odrzucali jakąkolwiek współpracę z rządem chorwackim.

19 grudnia tegoż roku parlament w Kninie proklamował powstanie Republiki Serbskiej Krajiny, która obejmowała północną Dalmację, Likę, Kordun, Banję, zachodnią i wschodnią Sławonię, Baranje i zachodni Srem.

Sytuacja jeszcze bardziej zaostrzyła się w rejonach Knina, kiedy dotarła tam pogłoska, że Tuđman zamierza zmienić nazwę komunistycznej milicji na *redarstvo* – termin, którym określano policję czy służby porządkowe w Niezależnym Państwie Chorwackim. Media zagrzebskie zaczęły przedstawiać okolice Knina jako prowincję rebeliantów. Głoszono, że mieszkający tam Serbowie chcą rozpocząć nowe powstanie na Bałkanach. Coraz częściej dochodziło starć serbsko-chorwackich. Na początku maja 1991 r. grupa milicjantów z Pakraca³⁴, jednego z większych miast Sławonii, próbowała dokonać miejscowego zamachu stanu i ogłosiła przyłączenie tego dystryktu do Krajiny Babića. W mieście natychmiast zjawily się paramilitarne siły Tuđmana, które w ciągu kilku godzin odbiły z rąk grupy serbskich milicjantów budynek milicji i ratusz. Natychmiast pojawiły się na głównych budynkach i domach Chorwatów chorwackie flagi.

³² Pytanie brzmiało: „Czy chcesz, by Krajina powróciła do Serbii i wraz z nią pozostała w Jugosławii”, „Gazeta Wyborcza”, 13 maja 1991, nr 110; 14 maja 1991, nr 111.

³³ C. Bennett, *Yugoslavia's Bloody Collapse. Causes, Course and Consequences*, London 1995, s. 131.

³⁴ W Pakracu mieszkało około 48,4% Serbów i 36,0% Chorwatów.

Wydarzenia w Pakracu miały podwójny wydźwięk i zostały wykorzystane w celach propagandowych zarówno przez Zagrzeb, jak i przez Belgrad. Przyczyniły się do zaostrzenia kursu władz chorwackich wobec Serbów. Tudjman zaczął wzmocniać na terenach całej Chorwacji organizacje paramilitarne całkowicie podporządkowane rządowi. Miał teraz argument dla Chorwatów, jakim to ogromnym zagrożeniem dla nich i dla państwa chorwackiego są Serbowie. Zajścia w Pakracu nie przyniosły ofiar śmiertelnych³⁵, ale media belgradzkie zaczęły przypominać i pokazywać szokujące sceny masakry dokonanej przez Ustaszów, a zajścia w Sławonii nazywano kontynuacją antyserbskiej polityki sprzed 50 lat. 31 marca Serbowie zorganizowali w regionie Korduna zasadzkę na autobus przewożący chorwacką policję do Jezior Plitwickich. Podobnie jak w Pakracu, akcja Serbów nie powiodła się. Co ciekawe, zawsze tam, gdzie miały miejsce lokalne potyczki i starcia między Serbami a Chorwatami, natychmiast zjawiały się oddziały armii federalnej. Zawsze stawały one w obronie uciskanych Serbów, nigdy nie były to siły rozjemcze, a dowódcy nawoływali rząd chorwacki do zaprzestania polityki czystek etnicznych.

Wraz z narastaniem konfliktu narodowościowego w Chorwacji równie niespokojnie działo się w Bośni i Hercegowinie, gdzie wolne wybory, które odbyły się 18 listopada 1990 r., przyniosły nieformalny podział tej Republiki. Dominowały tu trzy partie: Partia Akcji Demokratycznej (Stranka demokratske akcije – SDA) Aliji Izetbegovića otrzymała 30,4% głosów. Serbska Partia Demokratyczna (Srpska demokratska stranka – SDS), w której liderami byli Momciło Krajsnik, Biljana Plavsić i Radovan Karadžić, zdobyła 25,2% głosów. Na HDZ – Bośnia ze Stjepanem Kljujiciem, Kresimirem Zubakiem i Mate Bobanem na czele głosowało 15,5% wyborców. Sama bośniacka HDZ była podzielona między lobby z centralnej Bośni – liderem tu był Kljujić, i zachodniej Hercegowiny z Bobanem na czele.

W listopadzie 1991 r. bośniaccy Chorwaci ogłosili autonomię w dwóch regionach: Herceg-Bośni, która obejmowała zachodnią Hercegowinę i centralną Bośnię, i Pasovinę w północnej Bośni. Ludność chorwacka skoncentrowana była na pograniczu dalmatyńskim: niewielkiej części masywu Gór Dynarskich, tzw. Livanjsko Polje, oraz większej części nizinnej Huminy. Gminy, takie jak: Duvno, Posuszje, Lisztica i Grude, położone między Mostarem a Livnem, miały tradycyjnie charakter chorwacki.

W czasie, gdy na terenie republiki chorwackiej dochodziło do coraz częstszych starć serbsko-chorwackich, władze federacyjne próbowały porozumieć się co do przyszłości państwa. Zupełnym fiaskiem okazało się spotkanie prezydentów republik w Belgradzie w lutym 1991 r., którego celem było omówienie kształtu przyszłej Jugosławii. Słowenia i Chorwacja pragnęły

³⁵ Mimo to radio belgradzkie podało, iż w Pakracu zginęło sześciu Serbów.

przekształcić kraj w konfederację suwerennych państw, a gdyby to się nie udało, obie republiki były gotowe do wystąpienia z federacji. Ta druga opcja była im bliższa, gdyż Tuđman zbojkotował spotkanie, a prezydent Słowenii Milan Kucan opuścił je już w pierwszym dniu. Serbia i Czarnogóra zdecydowanie broniły Jugosławii federacyjnej i socjalistycznej, w której zachowałyby dotychczasową dominację. Bośnia i Hercegowina oraz Macedonia proponowały rozwiązanie pośrednie: luźną formę związku, przy zachowaniu podstawowych funkcji państwowości.

9 marca Tuđman i Milošević spotkali się w Karadjordjewe w następstwie fiaska rozmów w sprawie federacji, a także napiętych relacji między społecznościami serbską i chorwacką w Slawonii i Krajinie. Efekty tej konfrontacji i samo spotkanie długi czas były utrzymywane w tajemnicy. W niektórych kręgach chorwackich uznano, że dwaj przywódcy zawarli ze sobą tajne porozumienie. Jednak przez długi czas nie potwierdzało tego środowisko związane z prezydentem, konsekwentnie twierdząc, że Tuđman nigdy nie zawarł ani nie zawarze porozumienia z Miloševićem, swoim największym wrogiem. Zresztą sam prezydent niejednokrotnie podkreślał w wywiadach: „Nie zawierałem z Miloševićem żadnej umowy o rozbiórce Bośni”³⁶. Dziś już wiadomo, że do takiej nieformalnej umowy jednak doszło. Nie rozmawiano – jak się można było spodziewać – na temat rozwiązania kwestii serbskiej w Chorwacji, natomiast wiele uwagi politycy poświęcili przyszłości Bośni i Hercegowiny. Można się było spodziewać, że żaden z nich nie zrzeknie się pretensji do tej republiki. Tuđman twierdził, że Bośnia była tworem ottomańskim. Do tego czasu była częścią Chorwacji lub Królestwem Bośni, ale jednocześnie katolickim Królestwem podobnie jak Chorwacja³⁷. Odpowiednie stanowisko dla strony serbskiej głosił Milošević. Rozmowy w Karadjordjewe nie doprowadziły do jasnych konkluzji. Żaden z polityków nie miał sprecyzowanej koncepcji podziału spornych terenów. Niezależnie od prowadzonych rozmów Jugosłowiańska Armia Narodowa przygotowała plan okupacji Bośni. Rezultaty rozmów prezydentów zostały przedstawione Aliji Izetbegovićowi na spotkaniach 12 i 19 czerwca 1991 r. Co może świadczyć o tym, że Bośnia i Hercegowina nie była traktowana jako jedna z sześciu suwerennych republik Jugosławii. Z punktu widzenia Zagrzebia i Belgradu problem bośniacki dotyczył bezpośrednio Chorwacji i Serbii, nie traktowano go więc jako problemu społeczności serbskiej i chorwackiej w suwerennej Republice Bośni i Hercegowiny.

25 czerwca 1991 r. parlamenty słoweński i chorwacki ogłosiły niepodległość republik. Deklarację tę poprzedzało referendum przeprowadzone

³⁶ „Nikada nije bilo nikakvog sporazuma između mene i Miloševića, nikakve podleje Bosne”, cyt. za: I. Lucić, *Tko (ni)je dijelio Bosnu?*, [w:] *Dr. Franjo Tuđman...*, s. 171.

³⁷ T. Marcus, *op. cit.*, s. 242.

19 maja, w którym pytano obywateli Chorwacji, czy opowiadają się za suwerenną i samodzielną Chorwacją, w której zagwarantowane są autonomia i prawa Serbów i innych narodowości zamieszkujących ją. 93,24% mieszkańców odpowiedziało się pozytywnie na zadane pytanie³⁸.

W odpowiedzi na tę proklamację na podstawie art. 240 Konstytucji SFRJ³⁹ armia jugosłowiańska rozpoczęła operację zbrojną. W ciągu 48 godzin JNA wkroczyła na teren Słowenii i Chorwacji, broniąc Federacji, ale przede wszystkim mniejszości serbskiej. Według federalnego ministra obrony gen. Veljko Kadijevicia Serbia nie zaczęła tej wojny, „jeśli Chorwacja chciała odejść, to w porządku, ale nie musiała zabierać ze sobą Serbów”⁴⁰. W nocy z 28 na 29 czerwca zebrało się Prezydium SFRJ, które wybrało na swojego przewodniczącego Chorwata Stipe Mesića. W tym polityku widziano nadzieję na dyplomatyczne zakończenie konfliktu między północnymi republikami a pozostałą częścią Jugosławii.

Jeszcze na początku lipca Franjo Tudjman deklarował gotowość przyznania pewnych uprawnień samorządowych chorwackim Serbom, ale deklaracje te nie pociągnęły za sobą żadnych skutków. Obok zapewnień o chęci porozumienia się Tudjman apelował podczas spotkań z rodakami o przygotowywanie się do obrony wschodnich granic w Sławonii. 21 lipca w Osijeku powiedział: „Mieszkańcom Sławonii trzeba koniecznie pokazać, że tutaj jest Chorwacja”⁴¹.

Na początku lipca na wyspie Brioni z inicjatywy wysłanników Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG)⁴² podpisano porozumienie w sprawie pokojowego rozwiązania kryzysu. Przywódcy sześciu republik jugosłowiańskich, wśród nich Tudjman, przyjęli deklarację, zawierającą trzy podstawowe zasady pokojowego rozwiązania kryzysu. Pierwsza głosiła, że jedynie narody Jugosławii mogą decydować o swojej przyszłości, druga zapowiadała konieczność podjęcia przez wszystkie strony rozmów na temat przyszłości federacji,

³⁸ Pytanie brzmiało następująco: „Jeste li za to da Republika Hrvatska, kao suverena i samostalna država, koja jamci kulturnu autonomiju i sva građanska prava Srbima i pripadnicama drugih nacionalnosti u Hrvatskoj, može stupiti su savez suverenih država s drugim republikami – prema prijedlogu Republike Hrvatske i Republike Slovenije za rjesenje državne krize SFRJ?”, V. Pavletić, *Franjo Tudjman 1922–1999*, Zagreb 2002, s. 54; „Gazeta Wyborcza”, 21 maja 1991, nr 117; „Rzeczpospolita”, 20 maja 1991, nr 116.

³⁹ Artykuł ten brzmiał: „siły zbrojne SFRJ strzegą niezależności, suwerenności, terytorialnej integralności i ustanowionego niniejszą konstytucją ustroju społecznego Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Siły zbrojne tworzą całość, w której skład wchodzi Jugosłowiańska Armia Ludowa; jako wspólna siła zbrojna wszystkich narodów i narodowości”, *Konstytucja Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii*, oprac. J. Ciemieniowski, Wrocław 1975.

⁴⁰ „If Croatia wanted to go that was okay but they could not take the Serbs with them”, cyt. za: T. Judah, *op. cit.*, s. 179.

⁴¹ I. Marinković, *Wojna w Jugosławii. Dlaczego?*, Warszawa 1991, s. 97.

⁴² Wysłannikami EWG byli ministrowie spraw zagranicznych Holandii – Hans van den Broek, Luksemburga – Jacques Poos i Portugalii – Joao Pineiro.

trzecia dotyczyła zwierzchności nad siłami zbrojnymi, którą winno pełnić Prezydium SFRJ⁴³. Pozostałe punkty dotyczyły przede wszystkim zakończenia konfliktu między Słowenią a JAL. Dlatego też na kolejnym spotkaniu, które miało miejsce 22 lipca w macedońskiej miejscowości Ochryd, więcej uwagi poświęcono sprawom Chorwacji. Tu Tudjman również rozmawiał o pokojowym rozwiązaniu sporów, po czym, po powrocie do Zagrzebia, wystąpił do narodu z dramatycznym apelem o przyłączenie się do powszechnej obrony Chorwacji. W Ochrydzie zapadły decyzje o rozbrojeniu wszystkich formacji paramilitarnych, w tym rezerw chorwackich sił zbrojnych. Po rozbrojeniu, wojska federalne stacjonujące w republice miały wycofać się do koszar. Nie był to pierwszy apel skierowany do rządu chorwackiego o rozformowanie wszystkich oddziałów zbrojnych nie wchodzących w skład sił federalnych i przekazanie armii posiadanej broni i sprzętu wojskowego. Podobnej treści prośby czy ultimatum ogłaszane były przez sztab generalny JNA, a także Prezydium SFRJ (9 stycznia 1991). Ale za każdym razem Zagrzeb nie dostosowywał się do nich.

Jednocześnie prezydent Tudjman próbował przekonywać opinię międzynarodową (m. in. na spotkaniu w Hadze), że przeciwko Chorwacji jest prowadzona „brutalna, niewypowiedziana wojna”. Tę wojnę prowadzi Serbia, wspomagana przez armię federalną z udziałem serbskiej mniejszości. Zresztą pozyskanie opinii międzynarodowej było niezwykle istotnym czynnikiem polityki Tudjmana. Kiedy na początku sierpnia prawe skrzydło jego partii domagało się oficjalnego ogłoszenia stanu wojny, Tudjman tłumaczył, że przyszłość Chorwacji nie zależy od zwycięstwa militarnego nad Serbią, lecz od międzynarodowego uznania. Deklaracja o stanie wojny dałaby argument państwom demokratycznym przeciwko Chorwacji.

1 sierpnia Tudjman powołał Rząd Jedności Narodowej, w którym znaleźli się przedstawiciele partii opozycyjnych, a także dwóch Serbów. Na czele rządu stanął przedstawiciel liberalnej frakcji HDZ – Franjo Gregurić.

Od 15 września Chorwaci zaczęli otaczać koszary i bazy wojsk federalnych znajdujące się na terytorium republiki. Stało się to wkrótce kartą przetargową strony chorwackiej w czasie rozmów ze stroną serbską. Koszary odcięto od zaopatrzenia, prądu, gazu, wody, a także uniemożliwiano dostawy żywności. Główne jednostki atakowane przez Chorwatów znajdowały się w Varazdinie, Bielovarze i Karlovacu. Tu też żołnierze federalni bronili się najdłużej, bo do grudnia 1991 r.

W pierwszych dniach października walki rozszalały się na całym froncie: w Dalmacji (Dubrownik i Split), w południowej Krajinie (Zadar i Maslениca), w północnej Krajinie (Karlovac i Sisak), zachodniej Sławonii

⁴³ „Tygodniowy Przegląd Międzynarodowy”, 13 lipca 1991, nr 3313; www.uvi.si/10let/pot/osamosvojitveni-dokumenti/brionska-deklaracija.

(Pakrac i Virovitrica) oraz we wschodniej Sławonii (Vukovar, Osijek i Vinković). Od 7 października lotnictwo federalne zaczęło atakować również Zagrzeb.

W planach dowództwa serbskiego Dalmacja zajmowała trzeciorzędne miejsce. Istotniejsze było zdobycie w południowej Krajinie mostu w Maslenicy i zerwanie tym samym połączenia lądowego między zachodnią Chorwacją a Dalmacją. Zamierzenie to udało się zrealizować. Niezwykle ważny był front w zachodniej Sławonii. Opanowanie przez Serbów drogi wiodącej z Zagrzebia do Osijeku i Vukovaru oznaczałoby odcięcie głównych sił chorwackich walczących we wschodniej Sławonii, która była najistotniejszym punktem dla obu stron. Zdobycie tego równinnego terenu, graniczącego bezpośrednio z Serbią, otworzyłoby drogę armii federalnej do serca Chorwacji, a co za tym idzie, zmusiłoby Zagrzeb do zawarcia porozumienia na dogodnych dla Belgradu warunkach. Chorwaci skupili tu swoją obronę w trzech punktach: w Osijeku, Vukovarze i Vinkovici.

Najcięższe walki toczyły się w okolicach Vukovaru⁴⁴. Rozpoczęły się one jeszcze w lipcu, a od 17 września miasto zostało praktycznie odcięte od reszty pozycji chorwackich, obrońcy byli zdani wyłącznie na siebie. Garnizon miasta dowodzony przez pułk. Dragutina Izaja liczył około 4,5 tys. żołnierzy, 7 dział i kilka moździerzy. Natomiast serbskie oddziały skoncentrowane we wschodniej Sławonii liczyły 50 tys. żołnierzy, około 400 czołgów, 600 bojowych wozów i transporterów opancerzonych. Mimo miażdżącej przewagi obrona miasta trwała do 19 listopada, kiedy nastąpiła kapitulacja.

Vukovar stał się szybko miastem-symbolem. Nazywany przez chorwacką prasę „chorwackim Stalingradem”⁴⁵, dla Franjo Tudjmana był utrapieniem i w rezultacie powodem ogromnego kryzysu jego popularności. Zewsząd posypały się na prezydenta słowa krytyki. Prezydentowi Tudjmanowi zaczęto zarzucać brak zdecydowania w sprawie Serbów w Chorwacji i że od początku konfliktu oddał im zbyt wiele pozycji. Oskarżono go o nieudzielenie pomocy bojownikom Vukovaru wspieranym przez grupę 30 osób, którzy nie chcieli się poddać. Jednym z nich był Ivan Simić, który po kapitulacji miasta zdołał przedostać się do Zagrzebia. Simić powiedział wtedy: „Niczego nam nie przysłano – ani ludzi, ani broni. Mielśmy tylko tę broń, którą odebraliśmy Serbom. A mimo to stawialiśmy opór przez trzy miesiące. Gdybyśmy mieli amunicję, Vukovar nigdy by nie padł”⁴⁶. Ostre słowa krytyki pod adresem prezydenta i rządu padały ze strony dowódcy obrony miasta Mile Bebadocia, a także Ante Perkovića – członka sztabu generalnego Chorwackiego Przymierza Obrony, który stwierdził: „W czasie obrony Vu-

⁴⁴ W dystrykcie Vukovar w 1991 r. Serbowie stanowili 37,4% populacji, a Chorwaci 43,7%.

⁴⁵ „Gazeta Wyborcza”, 3 października 1991, nr 231.

⁴⁶ „Przeгляд Międzynarodowy. Dodatek Tygodniowy”, 21 grudnia 1991.

kovaru żołnierze HOS i mieszkańcy byli świadkami fatalnego dowodzenia i organizacji. Vukovar – w wyniku zdrady rządu – został pozostawiony samemu sobie. Zdradzono więc zarówno wojsko, jak i 15 tysięcy pozostawionych tam mieszkańców. Miasto zrównano z ziemią, a większość ludności została albo zabita przez Serbów, albo osadzona w niewoli. Rząd chorwacki rzucił oskarżenia na tych, dzięki którym Vukovar tak długo się bronił⁴⁷. Mowa tu m. in. o Dobroslavie Paradze przywódcy skrajnie prawicowej Partii Prawa⁴⁸, który zorganizował wspomniane już Chorwackie Przymierze Obronne (Hrvatska Obrambena Snage – HOS) walczące w Vukovarze. Paraga otwarcie domagał się dymisji rządu i odwołania Tudjmana ze stanowiska prezydenta. On i Mile Bebađoć zostali aresztowani. Zatrzymanie Paragi miało jeszcze jeden ważny aspekt. W mediach, szczególnie zagranicznych, przedstawiano go jako naczelnego przywódcę ustaszów, jego oddziałom zaczęto przypisywać wszelkie zbrodnie popełnione na Serbach. Świadomie bądź nie Tudjmanowi udało się na krótko zdjąć z siebie i partii rządzącej piętno faszyzmu.

Umiarkowane środowiska zarzucały prezydentowi „improvizację demokracji”, a także to, że od początku nie zajął jasnego stanowiska i nie zagwarantował praw mniejszości serbskiej w Chorwacji. Ostatni duchowny prawosławny z centrum Zagrzebia ojciec Milelko Bobović: „Władze zakazały używania cyrylicy chcąc nas traktować jak mniejszość narodową pozbawioną wszelkich praw. I to nazywają demokracją”⁴⁹.

Pojawiło się jeszcze jedno pytanie: dlaczego Tudjman ogłosił powszechną mobilizację tak późno, bo dopiero 5 października? Christopher Cvić powołał się na głosy opozycji, która głosiła, że stało się tak, gdyż Tudjman wierzył naiwnie w umowę z Miloševićem. Chorwacki prezydent miał mieć swobodę działania w Chorwacji w zamian za niepomaganie Albańczykom w Kosowie i za współpracę przy podziale Bośni⁵⁰. Za tym punktem widzenia przemawia też fakt, że mimo słabszego uzbrojenia, niedostatecznej ilości wojska chorwackiego Tudjman zdecydował się przystąpić do wojny. Być może chciał wykorzystać słabość, którą Belgrad okazał w stosunku do Słowenii – co wydaje mi się najmniej prawdopodobne. Być może liczył na pomoc międzynarodową, o którą przecież zabiegał od początku 1991 r. W każdym razie może dziwić decyzja ta wydana przez stratega, świadomego polityka.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ Hrvatska strunka prava HSP. Na jej czele stał początkowo lider studentów w czasie chorwackiej wiosny Ante Paradzik. W listopadzie 1991 r. został zastrzelony przez chorwacką policję. Wtedy miejsce lidera zajął Dobroslav Paraga.

⁴⁹ „Przegląd Międzynarodowy. Dodatek Tygodniowy”, 21 grudnia 1991.

⁵⁰ D. A. Dykier, I. Vojevoda, *op. cit.*, s. 209.

Mimo, że Vukovar był wiktoriał strony serbskiej, w Belgradzie nie zabrakło słów krytyki. Przywódca Serbskiego Ruchu Odnowy Vuk Drasković tak pisał o tragedii vukovarskiej: „To już nie jest i nigdy nie będzie Vukovar. To Hiroszima serbskiego i chorwackiego oblężenia”⁵¹. W walkach o Vukovar praktycznie nie brano jeńców. Ocenia się, iż w czasie trzymiesięcznego oblężenia zginęło 4 tys. Chorwatów, a 3 tys. zostało rannych. Serbowie stracili około 2 tys. żołnierzy. Z miasta wysiedlono ponad 50 tys. Chorwatów. W Belgradzie zapanowała euforia, ale zdobycie Vukovaru nie było trwałym sukcesem. Na skutek strat w ludziach Serbowie stracili wolę walki, pojawił się problem z morale żołnierzy, mnożyły się dezercje. Poza tym z Bośni i Kosowa coraz częściej dochodziły niepokojące słuchy o narastającym napięciu.

Tymczasem Chorwaci lepiej przygotowali się do obrony Osijeku, gdzie miało dojść do kolejnego szturm i oblężenia przez wojska federalne. Od początku grudnia wojska chorwackie zaczęły odzyskiwać utracone wcześniej pozycje i wypierać Serbów z linii Osijek-Dubrownik. W czasie walk na terytorium Chorwacji Franjo Tuđman jeździł po Europie i zabiegał o międzynarodowe uznanie państwa chorwackiego. Szczególne nadzieje wiązał tu z rządem niemieckim.

3 stycznia 1992 r. Chorwaci i Serbowie podpisali zawieszenie broni. Był to 15 rozejm w Chorwacji podpisany od wybuchu konfliktu. 22 lutego Rada Bezpieczeństwa ONZ zdecydowała o rozmieszczeniu w Krajinie i Sławonii sił rozjemczych ONZ (UNPROFOR)⁵² w sile 14 tys. żołnierzy. Zadaniem ich było kontrolowanie przestrzegania rozejmu, demilitaryzacja spornych terenów, umożliwienie powrotu uchodźcom. W rzeczywistości oddziały ONZ nie wykonały żadnego z planowanych punktów, ponieważ przy ich realizacji musiałyby użyć siły, do czego nie zostały upoważnione przez Radę Bezpieczeństwa.

Po pierwszym roku sprawowania rządów przez Tuđmana nastroje wśród Chorwatów uległy znacznemu pogorszeniu. Kryzys gospodarczy, wzrost inflacji i bezrobocie spowodowały gwałtowne zubożenie większości społeczeństwa. Przegrana wojna z Serbią, w wyniku której Chorwacja straciła 1/3 terytorium, pogłębiała niezadowolenie społeczeństwa. Kryzys gospodarczy był spowodowany głównie tym, że HDZ nie przeprowadziła gruntownej przebudowy systemu gospodarczego państwa. Rząd nie realizował przyjętej w 1991 r. powszechnej prywatyzacji. Wręcz utrzymywał i umacniał stary system przedsiębiorstw samorządowych. Po części był to wynik kierowania gospodarką przez ekonomistów „starej epoki”. Nie

⁵¹ „Międzynarodowy Przegląd Tygodniowy”, 7 grudnia 1991, nr 3355.

⁵² UNPROFOR – United Nations Protection Force; Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 749.

wprowadzano zmian, a przecież należało przystosować ją do ówczesnych wojennych czasów.

Deficyt budżetowy państwa rósł w błyskawicznym tempie. Rząd chorwacki – zgodnie z wieloletnią praktyką panującą w byłej Jugosławii – wypełniał go nowymi emisjami pieniędzy. Było to możliwe, ponieważ chorwacki bank centralny, czyli Bank Narodowy, nie był instytucją niezależną, ale podlegał zarządzeniom parlamentu zdominowanego przez HDZ. Kiedy prezes banku Ante Ciziczin-Sain nie wyraził zgody na kolejną emisję pieniędzy bez pokrycia, Tuđman doprowadził do jego odwołania ze stanowiska i wysłał do Brukseli w charakterze ambasadora. Nowy prezes był już bardziej posłuszny rządowi. Ciekawe, że Bank Narodowy nie był jedynym bankiem emisyjnym w Chorwacji. Podobne funkcje otrzymały banki komercyjne i nowo powstałe banki prywatne. Spowodowało to, że w II połowie 1992 r. rząd stracił praktycznie kontrolę nad emisją pieniądza. Deficyt budżetowy rósł wraz z potrzebami wydatków. Trzeba było odbudować zniszczoną infrastrukturę, przeznaczyć niemałe sumy na zwiększającą się liczbę uchodźców przede wszystkim z Bośni i Hercegowiny oraz odbudować i unowocześnić siły zbrojne. Inną przyczyną kryzysu było to, że Chorwacja utraciła wiele ważnych zakładów przemysłowych, które znalazły się na terenach zajętych przez Serbów.

Zbliżały się wybory parlamentarne i prezydenckie. Franjo Tuđman musiał odzyskać mocno nadszarpnięte zaufanie i poparcie zawiedzionego społeczeństwa. O ile w pierwszej kampanii posługiwano się hasłami walki o niepodległość i suwerenność narodu chorwackiego, tym razem sposobem na zdobycie poparcia stało się głoszenie przez Tuđmana stałego zagrożenia wojennego, zagrożenia państwowości chorwackiej, zagrożenia obywateli chorwackich „naturalnie” ze strony Serbów. Jednocześnie miał za sobą uznanie międzynarodowe⁵³.

2 sierpnia 1992 r. odbyły się pierwsze powszechne wybory prezydenckie. Mimo wielu uzasadnionych obaw frekwencja okazała się wysoka, bo wyniosła 74,90%. Do wyborów stanęło ośmiu kandydatów. Fotel prezydenta objął po raz drugi Franjo Tuđman, zdobywając zaledwie 56,73% głosów. Dokładne wyniki wyborów przedstawia tab. 1.

⁵³ 22 maja 1992 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło do swojego grona Słowenię, Chorwację oraz Bośnię i Hercegowinę.

Tabela 1

Kandydaci do fotela prezydenckiego i procent zdobytych głosów w czasie wyborów w 1992 r.

Kandydaci i przynależność do partii	% zdobytych głosów
Franjo Tuđman, HDZ	56,73
Dražen Budisa, HALS	21,87
Savka Dabčević-Kučar, HNS	6,02
Dobroslav Paraga, HSP	5,40
Silvije Degen, SSH	4,07
Marko Veselica, HDS	1,70
Ivan Cesar, HKDS	1,61
Antun Vujić, SDH	0,70

Źródło: www.nationmaster.com/encyclopedia/1992-Presidential-elections-of-Croatia.

Sierpniowe wybory do parlamentu również zakończyły się sukcesem prezydenta, ponieważ jego partia utrzymała większość w izbie niższej. Na 137 miejsc HDZ przypadło 85. Nie była to już jednak ta sama HDZ, co trzy lata wcześniej. W partii tworzyły się odłamy liberalne i bardziej radykalne. Narastanie napięć wewnątrz niej wynikało z charakteru partii. Powstała ona w przełomowym momencie dziejów Jugosławii i Chorwacji, jednoczyła społeczeństwo dla osiągnięcia konkretnych celów: wygrania wyborów i doprowadzenia do niezależności, niepodległości Republiki Chorwackiej. I nie jest niczym nowym, że partie o podobnym charakterze, po osiągnięciu zamierzonego celu rozpadają się na mniejsze ugrupowania. Istnieje pogląd, że podobny los winien spotkać HDZ. Tuđman jednak za wszelką cenę starał się utrzymać jedność w partii, zmieniając kierownictwo, eliminując jednostki, które zbyt mocno wyróżniały się. Partia miała być podporą jego władzy, miała również łączyć naród chorwacki. W praktyce, partia traciła poparcie społeczeństwa. W niej samej następowały podziały na zwolenników liberalizacji z jednej strony i z drugiej popierających silne rządy Franjo Tuđmana.

W roku 1992 Tuđman rozpoczął kolejny etap swojej prezydentury. Problemy, które stały przed nim, kiedy zaczynał swoje przywództwo, nie zostały rozwiązane. Doszły nowe. W roku 1992 Chorwacja była po jednej wojnie przegranej na swoim terytorium, a w najbliższej perspektywie przygotowywano się do kolejnego starcia. Nieunikniony stawał się konflikt o Bośnię i Hercegowinę. Jeszcze w 1991 r. polityka Tuđmana wskazywała na chęć pokojowego rozstrzygnięcia problemów. W następnym etapie swoich rządów prezydent parł do wojny, torpedując wszelkie rozmowy i negocjacje.

Konstruowanie demokratycznego państwa schodziło na plan dalszy. W roku 1992 Tudjman musiał odbudować zaufanie swoich rodaków, wspierając się tym razem argumentami zagrożenia zewnętrznego. Ożywił niepokoje i strach, odwołując się do tragicznych wydarzeń z czasów II wojny światowej. Do tego dochodziło przekonanie o własnej wielkości i roli, która przypadła mu w dziejach Chorwacji i którą musiał wypełnić.

Anna Wawrzeńczak

FRANJO TUDJMAN AS A CREATOR OF INDEPENDENT OF CROATIA

The author of this paper discusses role of Franjo Tudjman during the Yugoslav transformations and building of an independent of Croatia (between 1989 and 1992).

The Croat's growing preoccupation with the "national question" in the wake of the 1971-72 purge accompanied a steady growth of anti - Yugoslavia and pro - independence sentiment. It found delayed expression in Croatia's first multiparty election in April-May 1990.

The election won overwhelmingly by the Croatian Democratic Union (HDZ). Its leader, Franjo Tudjman, a historian and former general in the Yugoslav Army. He was Josip Broz Tito's favourite until there was conflict between them. Tudjman started talking about Croatia's bad situation and discrimination in Yugoslav. He was sacked in 1967 from the post of head of the party history institute in Zagreb. His attempts to correct what he saw as anti-Croat bias in official communist pronouncements concerning World War two caused this. Tudjman was later twice arrested in 1972 and 1982 for "counter-revolutionary" nationalism, activity in "Croatian Spring" and for giving "hostile" interviews to the Western media about the situation in Croatia.

Tudjman based his election campaign squarely on the "national question" and anti-Serbs and anti-semitism rhetoric. He paid little attention to the economy. He demanded sovereignty and independent of Croatia. He tackled the subject of Ante Pavelic's state without much apology to its victims. He said that NDH was "not only a quisling organization and Fascist crime, but was also an expression of the Croatian nation's historic desire for an independent homeland". In Tudjman's state, there were not place for Croatian Serbs. Tudjman said about discrimination of Croats in Yugoslav's administration, army and culture. The main reason of bad condition of Yugoslav and enemy of Croatia were Serbs. The war with Serbs from Slavonia and Krajina, who were helped by Belgrad and JNA was unavoidable.

Tudjman was saying a lot about "democracy" and "building democratic Croatia" but his style of rule was more similar to communistic regime. For example, the new government was soon determined to control the media almost as much the old Communists. Instead of building independent and democratic Croatia, Tudjman aimed to strengthen nationalism, monoparty and strong dictatorship.

After two years of rule Tudjman had a trouble. Croatia was in deep economic crisis. Rising inflation and unemployment were the cause of an improverish society. At the end of war in early 1992, nearly one-third of Croatia's territory remained under Serb control. It included the important east, which was some of the most fertile agricultural land.

Before the second election in 1992 Tudjman regained the trust of Croatian people. However there was a lot of insoluble problems and then came something new. A new war came with the Serbs and a conflict in Bosnia and Hercegovina. Tudjman said at the time that Bosnia and Hercegovina should be given to Croatia. Just like Vojvodina was given to Serbia in 1945.

The second election in 1992 Tudjman and his party won again. This time Tudjman openly aimed to war, threw any negotiations out. Again the main enemies were Serbs and Slobodan Milosevic. Tudjman built fear and terror in Croatia. He was too convinced of his great mission in Croatian history.

